Andrew Korybko's Newsletter

Próba zamachu stanu w Polsce wpłynie na powojenny porządek europejski

Andrzej Korybko 31.10.2026 r.



Wspierany przez Niemcy liberalny premier Polski chce utrudnić starania popieranego przez USA konserwatywnego prezydenta, który ma przeprowadzić reformę UE w kierunku unii państw narodowych, jeśli jego sojusznicy powrócą do władzy jesienią przyszłego roku. Uchroniłoby to UE przed przekształceniem się w federację pod dominacją Niemiec i uczyniłoby z Polski mocarstwo regionalne.

Liberalny premier Polski Donald Tusk próbował w piątek dokonać zamachu stanu, podczas gdy konserwatywny prezydent Karol Nawrocki był w drodze do Afryki, co skłoniło go do powrotu do Polski w trakcie lotu, aby poprowadzić ruch oporu z frontu. Upraszczając złożoną kwestię prawną, od ponad dekady toczy się spór między liberałami a konserwatystami o Trybunał Konstytucyjny, o którego zaostrzenie liberałowie i ich sojusznicy z UE oskarżają konserwatystów. Trybunał ma tendencję do przedkładania prawa polskiego nad prawo unijne.

Anna Korwin-Piotrowska , wybrana do Trybunału przez kontrolowany przez liberałów Sejm, której Nawrocki odmówił złożenia przysięgi z powodu wadliwej procedury wyborczej (co stawiało jej pozycję w Trybunale pod znakiem zapytania pod względem prawnym), nakazała zawieszenie prezesa i wiceprezesa Trybunału. Przejęła ich obowiązki i wezwała policję do sądu, podczas gdy minister sprawiedliwości w rządzie Tuska zażądał pozbawienia ich immunitetu i postawienia im zarzutów. Wkrótce potem zgromadzili się protestujący.

Nawrocki wszedł do budynku sądu późną nocą, popychany w trakcie rozprawy, i ponownie potwierdził , że nie uznaje Korwin-Piotrowskiej za sędzię. Później opublikował oświadczenie w programie X , w którym potępił „naruszenie porządku konstytucyjnego" i „siłowe przejęcie konstytucyjnego organu państwa". Nawrocki wezwał również policję do opuszczenia budynku sądu, zapowiedział zwołanie pilnych konsultacji z Sejmem i podziękował wszystkim, którzy stanęli po stronie Trybunału.

Szerszy kontekst dotyczy jesiennych wyborów parlamentarnych w 2027 roku, które mogłyby się odbyć wcześniej, aby rozwiązać najnowszy kryzys, zdecydowanie najgorszy w historii postkomunistycznej Polski. Wiarygodne sondaże sugerują, że konserwatyści mogą powrócić do władzy poprzez koalicję między nimi, ich nową frakcją oraz dwiema partiami libertariańskie-nacjonalistycznymi. W takim przypadku, przy wsparciu konserwatywnego Trybunału, Nawrocki miałby możliwość przeforsowania programu reformy UE.

W zeszłym roku szczegółowo omówił tutaj swoją wizję, która sprowadza się do przywrócenia suwerenności państw członkowskich w granicach dozwolonych przez UE, aby przekształcić blok w unię państw narodowych, a tym samym powstrzymać tendencję do przekształcania go w federację zdominowaną przez Niemcy. Konserwatywny „szary kardynał" Jarosław Kaczyński mówił ostatnio o tym obszernie, ale Tusk podsycał strach, twierdząc, że Kaczyński chce doprowadzić do „Polexitu", co było tanim chwytem mającym na celu zdobycie głosów po tym, jak zawiodła jego wcześniejsza antyrosyjska retoryka strachu.

To kontekstualizuje działania Tuska jako liberalną grę o władzę, być może nawet zleconą przez Niemców, z którymi był tak blisko związany przez całe życie zawodowe, że Kaczyński oskarżył go kiedyś o bycie ich „agentem", mającym na celu uniemożliwienie przyszłej Polsce pod rządami konserwatystów reformowania UE. Nawrocki został konserwatywnym obrońcą Europy po upadku Orbána i, z przymrużeniem oka przez Trumpa, wyobraża sobie, że Polska będzie przewodzić konserwatywnemu oporowi Międzymorza przeciwko federalizacji UE w kształtującym się powojennym porządku .

Jeśli próba sądowego zamachu stanu Tuska zakończy się sukcesem, Polska znajdzie się pod zwierzchnictwem Niemiec, natomiast jej porażka wzmocniłaby pozycję Polski jako mocarstwa regionalnego. Trump i Nawrocki są przyjaciółmi, mają podobne poglądy i żaden z nich nie chce, by liberalne Niemcy dominowały w UE. Trump mógłby zatem wykorzystać wpływ swojego kraju, aby przechylić szalę najpoważniejszego kryzysu politycznego w Polsce od czasu upadku komunizmu na korzyść Nawrockiego, ale jeśli kierowana przez Niemcy UE stawi opór, może to wywołać kolejny kryzys w stosunkach między USA a UE.